

DZIENNIK LUDOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCYALISTYCZNEJ

NAKŁADEM: LUDOWEGO TOWARZYSTWA WYDAWNICZEGO.

REDAKTOR NACZELNY: ARTUR W. HAUSER.

CENA PRENUMERATY:

We Lwowie mies. . . kor. 6⁰⁰ —
Z dostawą do domu kor. 7⁵⁰
Na prowincyi mies. . kor. 7⁵⁰

CENY OGŁOSZEŃ:

Ogłoszenia za wiersz 40 halerzy.
Nadesłane za wiersz nonp. 2 K.
Drobne ogłoszenia 15 h. za wyraz,
tłustym drukiem podwójnie.

Adres Redakcyi i Administracyi:
Lwów, ul. Sykstuska I. 21.

Cena numeru pojedynczego:

40 hal.

Pokłosie wyborcze.

Dziś można już ustalić wyniki wyborów na terenie dawnej Galicyi, gdyż z Królestwa polskiego dokładnego zestawienia dotąd niema. Naogół należy stwierdzić, iż na terenie galicyjskim, gdzie warunki konstytucyjne umożliwiały bądź co bądź pracę polityczną wśród warstw ludowych — element demokratyczny i ludowy odniósł walne zwycięstwo, gdy przeciwie reakcja i klerykalizm, gnieźdzące się w stronnictwach narodowo-demokratycznym i katolicko-ludowym, niebawem klęskę. Oto narodowi demokraci przy pomocy „bloków „narodowych“ (krakowskie, chrzanowskie) uzyskali zaledwie pięć mandatów (Grabski, Tabaczyński, Szymański, Tarnawski, Adam) tak, że w Galicyi będą liczyli łącznie z dotychczasowymi posłami ze wschodniej Galicyi (Głabiński, Dąbski, Zamorski, Skarbek, Gall) dziesięć mandatów; katolicko-ludowi zaś czterech (Matakiewicz, ks. Lubelski, Marek, Potoczek).

Wielkie zwycięstwo odniosło stronnictwo ludowe grupa Piasta, uzyskawszy 31 mandatów. Stronnictwo to — przyznać należy — prowadziło bardzo umiejętną — nie „honorową, ale zdrową“ grę wyborczą. Niedawno jeszcze zawzięcie zwalczane przez kler i biskupów — szczególnie tarnowskiego, zwróciło front walki nagle przeciw rządowi ludowemu, tępiąc ostrą krytykę klerykałów w stosunku do swego stronnictwa. Wrogowie kościoła i narodu, gromieni z ambony, stali się nagle czynnikami pożądanym w zwalczaniu socjalistów i radykalnych ludowców. Chytry Witos wchodzi ze swym stronnictwem w blok „narodowy“, lecz tylko w okręgu krakowskim i białskim, gdzieby nie przeprowadził bez bloku żadnego z kandydatów swego stronnictwa. W innych natomiast okręgach — unieruchomiwszy swych dotychczasowych wrogów — nie tworzy z nowymi „sojusznikami“ nawet związków wyborczych, przewidzianych w nowej ordynacyi wyborczej, lecz samodzielnie, płynąc pod flagą „narodową“, zdobywa na klerykałach, endekach, i lewicy ludowej (grupa Stapińskiego) wielki sukces.

Lewica ludowa uzyskała 13 mandatów, co wykazuje trzykrotne powiększenie (4-e.h) dotychczasowej ilości mandatów do parlamentu austriackiego. — Socjaliści z Galicyi wchodzi w liczbę dwudziestu posłów, podczas, gdy do parlamentu austriackiego posiadali 9 mandatów. Rezultat ten jest niezawodnie wynikiem pracy uświadamiającej naszej partii wśród proletaryatu miejskiego i wiejskiego. Podkreślić należy, że wieś w okolicy Krakowa i cała zachodnia część od Krakowa jest w sferze wpływów przez ważne socjalistycznych. Trzy okręgi wyborcze obejmujące powiaty: krakowski, wielicki, podgórski, chrzanowski, bialski, oświęcimski, wadowicki i żywiecki, dały pierwsze miejsce listom socjalistycznym. A trzeba zaznaczyć, że agitacja w tych okręgach ze strony kleru wyprawiała wprost orgie. Towarzysze nasi umieli w kościele nawet umiarkować politykujących klechów, w czem wierni bez względu na płeć gorliwie współdziałali.

Wynik wyborów galicyjskich, metoda pracy organizacyjnej stanowiąc niezawodnie przykładem, godnym naśladowania dla towarzyszy z

Koniec wojny czesko-polskiej.

Zawarto prowizoryczne porozumienie w sprawie Śląska.

Telegram pułk. Wade do misji francusko-angielskiej pod przewodnictwem gen. Berthelemy'ego we Lwowie.

Warszawa 412. 2. lutego. 55.

Od pułk. Wade, upoważnionego przez rząd brytyjski w Warszawie.

Komitet polski w Paryżu telegrafuje, że między Czechami a Polakami zostało zawarte prowizoryczne porozumienie odnośnie do kwestyi śląskiej.

Koalicja śpieszy z pomocą żywnościową Polsce!

Konieczność tej pomocy uznała Najwyższa Rada koalicyjna.

Komisja amerykańska otrzymała z Paryża drogą radiotelegraficzną następującą wiadomość:

28. stycznia.

Kwestyę aprowizacyi polskiej załatwia się z całą szybkością i możliwą energią. Konieczność natychmiastowej pomocy dla Polski została formalnie uznana przez najwyższą Radę żywnościową Aliantów. Marszałek Foch zawiadomił już Niemców, że Alianci mają zamiar p służyć się portem gdańskim, koleją. Marynarka amerykańska ukończyła już prawie organizację portów w Gdańsku.

6500 ton mąki, mleka kondensowanego i tłuszczu, nabytych przez Komitet dla niesienia pomocy Polakom i żydom, już odeszło z Nowego Jorku do Gdańska żywnościowym okrętem.

Przygotowujemy nadto dalsze transporty dla Gdańska z portów angielskich i z Rotterdamu. Staramy się usilnie nabyć w Szwajcaryi jeszcze więcej mleka kondensowanego, by je cobyśniej wysłać do Lwowa.

Zorganizowane przez amerykański Czerwony Krzyż komisye wyruszają w przyszłym tygodniu do Polski, wioząc środki lekarskie, mleko i artykuły dla szpitali.

Robi się wszelkie starania, by przyjąć z pomocą żywnościową Polsce w możliwie szybkim czasie i możliwie wydatną. W przyszłym tygodniu wyślemy jeszcze liczniejszy personal.

Polacy powinni zrozumieć, że kilka tygodni temu, zanim się wzięło pod rozwagę kwestyi pomocy dla Polski, już przedsięwzięto zaopatrzenie innych krajów i że raporty, wskazujące szczegółowo, jakiej potrzeba pomocy i aprowizacyi dla Polski, są w Paryżu dopiero od kilku dni.

Może Pan powiadomić władze polskie o tekście telegramu.

(Dołączony też odpis z oryginału w języku francuskim).

Kollog Hoover.

dem, godnym naśladowania dla towarzyszy z ująć wpływem swe masy, nie zwykłe dotąd rozwijać się i żyć pełnią życia konstytucyjnego i swobód obywatelskich.

Wojna na trzech frontach.

Warszawa. Komunikat sztabu generalnego z dnia 1. bm.

Wołyń: Drobne utarczki patroli wywiadowczych pod Winnicą, 30 km. na wschód od Włodzimierza Wołyńskiego.

Galicya wschodnia. Grupa generała Romera: Nieprzyjacielskie patrole wywiadowcze zostały rozproszone koło Uhrynowa. Na innych odcinkach sytuacja bez zmiany.

Grupa gen. Rozwadowskiego: Artyleria nieprzyjacielska ostrzeliwała Skniłów i Skniówek pod Lwowem. W okolicy Bartatowa walki artyleryjskie. Przy odparciu ataku nieprzyjaciela pod Kryswicami wzięto do niewoli 11 Ukraińców.

Śląsk cieszyński: Zawieszenie broni zostało przedłużone do godziny 2 w nocy z 2. na 3. lutego. *Szef sztabu Szeptycki.*

Zwycięskie walki z Niemcami.

Poznań. (Pat.). Komunikat sztabu generalnego z 1. lutego:

Front północny: W walkach pod Nakłem nastąpiła przerwa. Przewagę liczebną nieprzyjaciela wyrównało męstwo naszego żołnierza. Odnaczyły się przedewszystkiem oddziały poznańskie. Zresztą sytuacja bez zmiany.

Front zachodni: Artyleria niemiecka ostrzeliwała Kamienną, Grolewo i Łomnicę bez skutku. Silne ataki niemieckie na Nową Wieś pod

Zbąszynem krwawo odparte. Pod Chwalinem utarczki patroli.

Front Południowy: Na wschód od Leszna utarczki patroli i działość artylerii. Słabe ataki niemieckie na Żołągnię i Sowę odparto. Stwołno ostrzeliwała artyleria niemiecka. Wczoraz atakowali Niemcy znacznymi siłami Sulmierzyce. Poniesli wielkie straty i cofnęli się w popłochu. Na innych odcinkach spokój.

Sytuacja na Litwie.

Transporty niemieckie idą do Litwy. -- Brześć litewski obsadzają Ukraińcy. Bolszewicy w Wilnie. -- Oddziały litewskie.

Lwów, 2 lutego.

Od osób, które zdołały przedrzeć się z Litwy do kraju, otrzymujemy garść informacji o tamtejszych stosunkach:

Do Grodna

po rozbiciu oddziału gen. Suleskiego (300 piechoty i 30 konnych) — dnia 20. stycznia przybyło 400 piechoty niemieckiej z 2 karabinami maszynowymi i 1 armatą. Bolszewicy wycofali się z miasta i skupiają się koło Oran

W Lidzie i okolicy odbywają się potyczki Polaków z bolszewikami, którzy wysłali wielkie masy agitatorów i emisariuszy.

Transporty niemieckie z Ukrainy w przyspieszonym tempie mijają Białystok. Dziennie przejeżdża tamtędy 7 tysięcy ludzi.

Do Brześcia litewskiego

dostać się można tylko na podstawie przepustek od władz wojskowych polskich, gdyż bez tego patrole polskie nikogo nie przepuszczają. Najdalej na wschód wysuniętą placówką polską jest wieś Wólka Dobrzyńska. W Brześciu Litewskim panuje zupełny bezład. Są tam wojska niemieckie w liczbie do 20 000 oraz również Ukraińcy w liczbie 800 ludzi. Niem. Rada żołnierska oddaje stopniowo rozmaite działy administracji Ukraińcom, którzy obsadzili już na wet kilka fortów twierdzy.

W Wilnie

bolszewicy mają około 5 000 żołnierzy. Około

połowy przyszłego miesiąca — jak słyhać — zgromadzą przeciw Polakom 40 000. Ma również nadejść „dywizja zachodnia“, z której dotychczas znajduje się w Wilnie część białogrodzkiego pułku (150 ludzi) i sztab dywizji, w którym spotyka się polskie nazwiska, jak Wąsowicz itd. Niemcy występują otwarcie przeciw bolszewikom. Z Wilna wysłano wielką ilość agitatorów do Królestwa i do armii polskiej. Odbywa się werbunek do czerwonej gwardii w wieku od 18—50 lat. Młocę dawniejszą rozpędzono. Kilkunastu b. wojskowych, schwytanych z bronią w ręku — podobno — rozstrzelano. Tworzy się pułk litewski pod nazwą „szawelskiego“, złożony z Litwinów i Polaków.

W Kownie

Niemcy nie zdradzają narazie wcale zamiaru wycofania się. Formują się przy pomocy niemieckich oddziałów litewskich, przy czym komenda jest rosyjska. Liczebność ich wynosi już obecnie co najmniej parę tysięcy. W ich obrębie są też formacje polskie. Niemcy dają broń i amunicję w zamian za zboże. Stosunki między Polakami a Litwinami nieco się poprawiły od chwili, gdy rządy na Litwie objął rząd ludowo-socjalistyczny p. Słazewicza. Brak jakiegokolwiek kontaktu z Warszawą — szczególnie od czasu zajęcia Wilna przez bolszewików.

W gubernii kowieńskiej żołnierze z brygady litewskiej urządzili pogrom ludności żydowskiej, przy czym wyrządzono dotkliwe straty materialne.

Agitacja pruska na Górnym Śląsku.

Warszawa. 2. lutego. Warszawska „Gazeta Polska“ donosi z Sosnowca:

Utworzony w Opolu „Wolny Związek dla obrony Górnego Śląska“ (Freie Vereinigung zum schutze Oberschlesiens) rozwija usilną agitację w celu przyłączenia Górnego Śląska do republiki Niemieckiej. Cały Górny Śląsk zasypany jest różnorodnymi odezwami w 2. językach: niemieckim i polskim.

Wyjątki z tych odezw zamieszczamy poniżej: „Górnoślązacy, obudźcie się! Ojczyzna Warszawy w niebezpieczeństwie! Czy Polacy, czy Niemcy, pragniemy społecznie żyć, mówić swym językiem i trzymać się jedności!“...

„Bracia, przyjaciele, kamraci! Wiadomo wam, o co chodzi; Górny Śląsk przyłączony ma być do Polski. Bracia! Przecież powietrzem nie można żyć, choć byśmy i same polskie po-

wietrze łykali. A jakoby nasza robota wyglądała pod „sławnym“ polskim berłem! etc.“

„Górnictwo górno-śląskie pod zarządem polskim zupełnie zginie, gdyż niemal całe 27 milionów ton węgla, których w Niemczech potrzebowano, zostanie nam na Górnym Śląsku. Zamiast 40 milionów ton wywieść w świat, będziemy radzi, gdyby nam kto 10 milionów ton odkupił. Rezultat tego będzie taki, że długie pociągi będą z Mysłowic odchodzić ztym zdaleka widocznym napisem: „Nach Bremen!“...

„Należy trzymać z starym Bogiem, ale nie z rebeliantami! Rodaku! Powstań? Pękły już wiekowe kajdany, jesteś już wolny w ojczyźnie twej kochanej! Przyłącz się do nas! Niechże będzie Bóg z nami i z naszą republiką!“...

Tak Prusacy agituja na Śląsku...

Nowiny z dnia.

Lwów, 4. lutego.

[Wpływ mrozów na logikę „Porannej“]

„Gazeta Poranna“ w numerze z dnia 4. lutego zamieszcza krótką notatkę pt.: „Obroncom Wperedu“, nas właśnie mianując tymi obrońcami... Czyni to z powodu, żeśmy napiętnowali jej nieuczciwe informacje, jakoby autorem artykułu polako-żerczego w „Wperedzie“ był tow. Mikołaj Hankiewicz.

„Poranna“ w końcu oświadcza:

„Jeśli jednak autorem jego nie jest p. Hankiewicz, tylko p. Hrycaj lub inny współpracownik „Wperedu“ nie zmienia to w niczem słuszności naszych wywodów, — bo my atakujemy ideę, nie ludzi.“

S osuwając logikę „Porannej“ moglibyśmy napisać o niej to samo, co napisała o tow. Mik. Hankiewiczu i powiedzieć: „Wszystko jedno, kto napada Polaków: „Poranna“ czy Hankiewicz. My atakujemy ideę, nie ludzi.“

Jeżeli „Poranna“ atakuje „ideę“, to niech zwalcza ją i „Wpered“ a nie obrzuca krzywdzącymi zarzutami niewinnego człowieka. Niech atakuje ideę, nie ludzi.

Możnaby napisać, śladem „Porannej“, że zabójstwa lub włamania dokonał jej naczelny redaktor i usprawiedliwiać to w tensam sposób: „atakujemy zbrodnię, nie wykonawcę“. Wówczas jednak autor takiej notatki znalazłby się w kryminale!

Co do tytułu „obrońców“ „Wperedu“, „Dziennik Ludowy“ przyjmuje go spokojnie. „Wpered“ bowiem na żadne pismo nie rzuci się tak często i zapamiętało, jak na „Dziennik Ludowy“.

Właśnie cieszy nas to, że na tym punkcie „Poranna“ znalazła się w jednym szeregu z „Wperedem“...

Niebawem logikę „Porannej“ można sobie wytłumaczyć tylko znacznie zwiększonymi mrozami. Skostniała biedaczka!

Kraków demonstruje...

Przy każdej sposobności. Demonstrował „w obronie Lwowa“, demonstrował, witając misye koalicyjne, demonstrował na znak protestu przeciw inwazji czeskiej.

Skoro wyczerpał już repertuar narodowych demonstracji, wziął się do demonstracji w teatrze. Pisma bowiem krakowskie zamieszczają artykuły o demonstracji, która się odbyła onegdaj w teatrze miejskim podczas premiery jakiegoś sztuczka zagranicznego.

Publiczność domagała się przerwania przedstawienia i spuszczenia kurtyny, wołając pod adresem dyr. Trzcńskiego i referenta teatralnego wicepr. Rollego. Część publiczności opuściła teatr przed zakończeniem przedstawienia.

Szczęśliwy „Kraków demonstrujący“...

Straszna katastrofa kolejowa.

Z końcem stycznia wykołcił się — z winy kolejarzy niemieckich — na linii kolejowej w Herbach Pruskich pociąg, wiozący robotników polskich, powracających w stronę Częstochowy. Czterdzieści osób zabitych, wiele rannych.

Zamordowanie 5 osób.

Lublin, 29. stycznia. W dniu 11. b. m. we wsi Rudzie, w gminie Biała w powiecie radzyńskim dokonano mordu 3 żydów i 2 żydówek. Napadu dokonało 5-cu bandytów uzbrojonych we włoskie karabiny.

Przytem 3 napastników (dwaj byli w ubraniu wojskowym, jeden w cywilnym, w masce), operowało wewnątrz, dwóch zaś stało na straży.

Zamordowani zostali: Dawid Fajgenbaum z żoną Estą, Abraham Kissenbaum z żoną Łają oraz Dawid Ledetman. W mieszkaniu zrabowano 21 tysięcy rubli. Złoczyńcy byli widocznie dobrze powiadomieni, że Fajgenbaum sprzedał niedawno młyn, pole i dom i wziął za wszystko 47.000 rubli. Zandarmerya, przeprowadziwszy

śledztwo, aresztowała podejrzanych o zbrodnię Aleksandra i Józefa Zajęców oraz Józefa Świdra. — Aresztowani odesłani zostali do sądu wojkowego w Lublinie.

Repertuar teatru miejskiego:

We wtorek, 4 lutego o godzinie 5 popołudnia, „Gejsza“, operetka w 3. aktach Sidney Jonesa.

We środę 5. lutego o godz. 5. popołudn., „Bal maskowy“, opera w 4 aktach Verdiego.

We czwartek, 6. lutego o 5. popołudniu „Polska krew“, operetka w 3. aktach. Nedbala.

Wyszczególnienie. Rozkaz 4 pp. zawiera pochwałę por. Klirka Stanisława, który w nocy z dnia 27. na 28. stycznia b. r. urządził wypad z małą garstką żołnierzy i zajął dworek w Małachowie, zdobył karabin maszynowy, wziął 5 jeńców i pod gradem kul wycofał się bez strat.

Założa pociągu pancernego „Śmiały“ złożyła na moje ręce sumę 4000 koron, za którą zakupiono asygnaty pożyczki państwowej. Asygnaty te, wraz z przynależnymi procentami ofiarowaliśmy na rzecz inwalidów wojennych, na ręce Koła Polek w Warszawie. Komendant poc. panc. „Śmiały“, Małagowski, por.

Brawo, dzielni żołnierze i dobrzy obywatele!

Żołnierze — dla ubogich Lwowa. 11. kompania I. pułku gwardii Wojsk Polskich w Sosnowcu, złożyła 288 K 43 h dla ubogich m. Lwowa.

Uznanie się należy tym żołnierzom, którzy skromnym swoim żołdem dzielą się jeszcze z biedniejszymi od siebie.

Od pana fizyka miejskiego otrzymaliśmy następujące pismo: Odnosząc do notatki w numerze 27. z dnia 27. stycznia br. p. t. „Do wiadomości fizykatu“ mam zaszczyt donieść, że oczyszczaniem realności prywatnych zajmuje się oddział czyszczenia realności w urzędzie budownictwa (Departament XIII.) i tam zwrócić sprawę nieporządków w realności ul. Kaddecka 1. 10. Dr. Legeżyński, fizyk m. Lwowa.

We Lwowie, dnia 1-go lutego 1919.

Wiśła — jak donoszą z Warszawy — stanęła na całej szerokości. Nie chce płynąć do Gdańska, skoro Dmowski zeń rezygnuje warunkowo... — powiada aktualny dowcip warszawski.

Mróz nie sfolgował. Nie traci zupełnie „animuszu“, ani też na sile. Ludziska przeklinają go serdecznie a szczerze, jednakowoż bezskutecznie. Przysiąc zresztą trzeba, iż tegoroczna zima należy do umiarkowanych i dotychczas prawie jej u nas nie było. Tem większe właśnie mamy do niej pretensje za kilkudniowy mróz... Ze jednak trwał on i w dzień „Gromniczej“, istnieją nadzieje rychłej wiosny, co niech się stanie.

Czech okradł wdowy i sieroty. Sąd polowy w Przemyślu poszukuje porucznika Wojciecha Doucha, Czechy, pochodzącego z Pragi, który służył w 10. p.p. Wojsk Polskich w Przemyślu. Sprzeniewierzył on 100.000 koron z funduszu oficerskiego dla wdów i sierót.

Błąd drukarski. W artykule wstępnym p. t.: „Przeciw wojnie kokoszej i sejmikowaniu“ zakradła się pomyłka, mianowicie cyfra rekruta z rocznika w Królestwie ma być 100.000 a nie 240.000 powołanych pod broń.

Artyleria ukraińska pode Lwowem i wczoraj była czynna, dając miastu znak o sobie zapożyciem strzałów. Wczorajem zwłaszcza stała się gwałtowna.

Listy do odebrania w Kwaterze prasowej D. W. P., ul. Fredry 2, I. p. maja: Jan Jacyk, Droga Wulecka 19; Jan Paczkowski, Wólka Panińska 51; Apolonia Wolf, Pułaskiego 4; Stanisław Żmukowski, ul. Dunia Borkowskich 24; J. Klimkiewicz, Akademicka 24, Anna Paszyńska, Białohorszcze Parno; Karolina Rączkowska, ul. Michała Rahozy 5; Rzeckowska Magdalena, ul. Gródecka 20; Zofia Trzeciecka św. Zofii 44; Marya Kauczyńska, Turecka 3; Władysław Kołaczyński, Skarbowska 28; Franciszka Buff, Łyczakowska 23; Katarzyna Nawrocka, św. Marka 16; Skoryskowie, ul. Rycerska 25 a (2 karty); Tytus Rewakowicz — Ola Babuniakowa, Potockiego 77; Zonia Glucho-

wiecka, Piaskowa 25; Hnatiuk, Czarnieckiego 24; Ola Heretowa, Łyczakowska 34; Marya Fedusiewicz, Listopada 30; Olena Filipczykówna, Kalcza 16; Antonina Bilezor Kopernika 32; Grodki, Akademicka 14; Rozalia Holedniak, Piesza 1; Franciszka Jakóbczyńska, Bilińskich 14; Eleonora Rymczyk, Chodkiewicza 6; Antoni Mieczaj, Gródecka 99; Jan Kitler, S. downicka 91; Połoszynowicz, Prusy k. Lwowa; Jan Kargulewicz, 1. baon radomski III komp. opatowska; Marya Kzodrowna, Białohorszcze; Marya Duś, Kułparków 144; Zofia Tyszkowska, Nowy Świat; Roman Chojnacki, Li topada 29; Marya Markowska, Głęboka 12; Żurawscy, Hołosko Wielkie; Czesław Zaręba, Tarnowskiego 115; Iwan Rakowski, Listopada 31; Ludwik Gerlach, Leśna 19; Zaborska Tekla, Łyczakowska 134; Wiktorya Oro, Lenartowicza 10; Franciszka Batiuk, Kurkowa 3; Wiadomość od Tadzia, Pijarów 54 a; Marya Kleinwachter, Zdrowie 11; Kolarczowska Jadwiga, Listopada 37; Stefan Pollo, Małeckiego 8; Stefania Seidelówna, Murarska 21; Kołodziejowie Sienkiewicza 13; Winiarska Marya, Grunwaldska 11.

Nieszczęsne dzieci. Przed paru laty najbiedniejsza matka, wracając z zakupów do domu, przyniosła swym dzieciom zawsze „coś z miasta“ bodaj za parę halerzy. Dziś, godzinami wystawszy się pod sklepem, lub w pogoni za mąką czy krupami obleciawszy pół miasta, najeźdźcą wraca z próżnymi rękoma. O ciasteczku dla dziecka nie może marzyć żona proletarynsza, skoro chleba nie ma! Zziębnięta w południowych godzinach gotuje na wodzie... parę ziarenek czosnku ze szczyptą soli! Cukru tygodniami niema we Lwowie, więc i kawy choćby czarnej, dać im nie może.

Dziś Pogotowie ratunkowe zaopatrzyło pięcioletnią Manię H., która, grzejąc się przy żelaznym piecyku, poparzyła sobie rączkę. Matka w tym czasie oczekiwała swej kolei w ogonku chlebowym. Dziecko, zgłodniałe, przemarznięte, chciało się przynajmniej ogrzać. I właśnie — stał się wypadek.

A takich dzieci męczenników we Lwowie — dziesiątki tysięcy. Nieszczęsne dzieci. Najmniej winne — najbardziej pokutują!

Współlokatorka. Pani Ro alia Gruszkiewicz, zamieszkała na ul. Sienawskiej p d l. 21, doniosła policji, że jej współlokatorka, niejaka H. Kardasz, rozłaziła kłódkę od jej mieszkania i skradła chustkę z mową tudzież i inne części garderoby, poczem zbiegła w niewiadomym kierunku.

„Z wolnego handlu chlebem“. Mates Süßerman sprzedawał chleb miejski w ulicy Karola Ludwika, a że tam „lepsza“ klientela, więc żądał po 16 koron za bochenek. Adolf König wraz z siostrą Friedą Stelzer, sprzedawał bochenek po 10 koron na placu Solskim. Wszystkich troje aresztowano a chleb zdeponowano na inspekcji policyjnej.

Z kroniki „niewiadomych sprawców“. Dozorczyni przy ul. Berka pod l. 1 skradziono, po rozbiciu drzwi wchodowych, z kufra 2228 kor., w tem banknot 1000 koronowy.

Pani A. Jagu tyn, zamieszkała przy ul. Marcina pod l. 1, skradziono wiele bielizny i ubrań oraz 10 kg. mąki i 7 kg. cukru, wartości 6000 kor.

Pani Rozalii Kugel z Rzeszowa skradziono z kieszeni palta 800 kor. na głównym dworcu.

Panu S. Sajewiczowi, zamieszkałemu przy ul. Łackiego pod l. 4, wybito szyby w drzwiach mieszkania i, tą drogą dostawszy się do mieszkania, skradziono większą ilość ubrań i pościeli.

Panu L. Grossternowi, przy ul. Alembeków pod l. 10, skradziono z mieszkania ubrania wartości 1000 koron. Sprawcy kradzieży „nieznani“.

Baczność, byli wojskowi! Za nieprawne noszenie mundurów wojskowych lub pojedynczych jego części straż bezpieczeństwa wczoraj aresztowała na ulicach miasta trzynaście osób. Po spisaniu protokołu i odebraniu części ubrań, osoby te pozostawiono na wolnej stopie.

Popierajcie Pol. Pożyczkę Państw.!

Kronika polityczna.

Strajk nauczycielski w b. Galicji wstrzymany. Związek polskiego nauczycielstwa ludowego konikuje: Uchwały, które powzięło nauczycielstwo ludowe naszego kraju na zgromadzeniach w dniu 19 stycznia b. r., aby z dniem 6 lutego wstrzymać się od pełnienia obowiązków zawodowych, gdyby do tego czasu nie nastąpiło przejęcie nauczycielstwa na etat Rządu polskiego i wypłata poborów według dekretu o stabilizacji i płacach nauczycieli w Król. Pol. — Zarząd Naczelny Związku polskiego nauczycielstwa ludowego wstrzymuje i wzywa nauczycielstwo do dalszej pracy.

Sylwetki nowych postów PPS.

ANTONI CHUDY.

Nomen-omen. Nauczyciel ludowy, wyglądem swoim może demonstrować stosunki materialne nauczycielstwa galicyjskiego. Człowiek twardy i nieugięty. Przez życie szedł sam, przebijając się, wśód głodu i chłodu, przez gąszcz przeciwności, które mu bliźni skrzytnie pod nogi rzucali... Bo Chudy, natura prosta i szczerą, był zazwyczaj sam sobie winien tej niezłomności ludzkiej. Ma bowiem brzydką przywarę: jest t. zw. weredykiem. Gdy zauważy w rachunkach niedokładności, nie powie, że to „pomyłka“ — tylko szepleniąc trochę — wypali: „psakrew, oszustwo“.

Sam czysty, jak kryształ, lubi brutalnie klasyfikować błędy ludzkie. Nie znosi kompromisów życiowych. Człowiek ścisły i punktualny. Zdobywszy gruntowne wykształcenie, umie je zużytkować w pracy społecznej. Pozbawiony frazeologii, każdy wniosek opancerzy wprost argumentacją rzeczową, materiałem faktycznym i datami. Pracowity jak mrówka, wiedziony żelą na logikę, zmierza „prosto z mosta“ do rzeczy. Jakby stworzony na członka „komisji“, nie zawiedzie z pewnością zaufania pokładanego w nim przez wyborców i kolegów zawodowych.

J. S.

Sytuacja wojenna dnia 3. lutego 1919

Biurowas prasowe donosi:

Prócz utarczek patroli i wymiany strzałów artyleryjskich, przyczem ostrzeliwane były perpyferye Lwowa, nie zaszły w żadnej grupie ważniejsze zmiany.

NADESLANE.

Za rubrykę tę redakcyja nie odpowiada.

Specjalista chor. skór., weneryczn. i moczowych
Dr. Wilhelm Lauterstein
powrócił i ordynuje przy ul. Sykstuskiej l. 37
(róg ul. Słowackiego). 11—9

Specjalista chorób wenerycz. i skórnych
Dr. Henryk Rosmarin
ordynuje od 8—10, 3—5, w kosmetyce od 12—1
ul. Kopernika l. 12. 15—2

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. A. SCHWARZ
sekundaryusz szpitala powszechn., ordynuje od 12—5
Lwów, ul. Kraszewskiego 11, parter. 18—3

Depesze.

Krylenko ożył.

Sztokholm. 1. lutego. Oficerowie armii kozaków dońskich wykryli pod fałszywym nazwiskiem: towarzysza Abramowa, byłego naczelnego wodza wojsk rosyjskich, prezesa komisji terrorystycznej — Krylenkę. Przybył on do wojsk kozackich celem uprawiania propagandy komunistycznej.

Żywność z Ameryki dla Polski już w Gdańsku.

Warszawa. (Pat.). Ministerstwo pracy i opieki społecznej otrzymało wiadomość, że

żywność przysłana przez Polaków z Ameryki dla ubogiej ludności polskiej znajduje się już w drodze i w tych dniach przybędzie do portu gdańskiego.

Żywność ta przysłana jest przez Polaków z Ameryki jako darowizna niezależnie od transportów zakupionych przez państwo polskie w krajach koalicyjnych. Oczekiwane w tych dniach transporty będą przeładowane na kolej i drogą na Mławę przewiezione do Polski. Ogółem transport wynosić będzie 515 wagonów. Z tego 15 wagonów mleka skondensowanego, 50 wagonów olejów, 100 wagonów wieprzowiny, 350 wagonów mąki.

Sekcja opieki społ. ministerstwa pracy i opieki postanowiła powołać dla dokonania podziału żywności naradę przedstawicieli Rady głównej opiek. Komisji Rządzącej ze Lwowa, Komisji Rady Ludowej z Poznania, oraz Komitetu obrony kresów wschodnich. Narada wypowiedziała się za następującym podziałem: Królestwo 200 wagonów, Galicya i Śląsk 120 wagonów, wobec nieobecności przedstawicieli Poznańskiego, zarezerwowano dla tej dzielnicy 35 wagonów. Reszta ilości 160 wagonów złożona będzie w charakterze zapasów w magazynach Warszawy. Amerykańska żywność przeznaczona jest głównie na odżywianie dzieci. Z tego powodu będzie rozdzieloną między instytucje, wydające pożywienie w naturze, jako: Żłóbki, Ochronki, Szkołki, Kuchnie, i t. p.

Szczegóły ugody polsko-czeskiej.

Kraków. Radyotelegram P. A. T. z 1. bm. z Paryża. (Początku brak). Co do Śląska, do którego roszczą sobie pretensje Polacy i Czechosłowacy, ustalono — wedle informacji ogłoszonej przez dziennik „Temps“ — żeby oddziały wojskowe zarówno polskie jak i czechosłowackie cofnęły się z obu stron Gieszyna. W ten sposób zagłębienie przemysłowe ma być terytorium neutralnym, aż do uregulowania kwestii terytorialnej przez konferencję pokojową.

Kontrrewolucya w Niemczech daje znak życia!

Główna kwatera wysłała depeszę gratulacyjną do Wilhelma w dniu jego urodzin.

Berlin. 1. lutego. Niemiecka partya ludowa (dawniej nar. liberalna) z okazji 60-tej rocznicy urodzin Wilhelma Hohenzollerna wysłała do niego

telegram gratulacyjny,

w którym dziękuje mu za jego działalność i zapewnia imieniem milionów Niemców, że partya — mimo zmienionych warunków, wiernie stoi na gruncie monarchistycznym i zwraca się przeciw wszelkiemu niegodnemu odstępstwu od wzniosłych ideałów cesarstwa niemieckiego i królestwa pruskiego.

„Freiheit“, organ socjalistów niezawisłych, pisze: W nocy z 26 na 27 stycznia obchodzono uroczyste urodziny byłego cesarza w wielkiej kwaterze głównej. W obecności generałów: Hindenburga i Grönera w uroczystości wzięli udział oficerowie, należący do sztabu generalnego wojska w polu.

Zwycięstwo komunistów w Wilhelmshafen.

Kłeska wojsk rządowych.

Berlin. 2. lutego. W Wilhelmshafen przyszło do bardzo krwawych rozruchów. Wojska rządowe zaatakowały Spartakistów, zostali jednak po krótkiej walce rozbrojeni, stracili 50 zabitych i wielu rannych.

Zast. nacz. red. i redaktor odpowiedzialny: Jan Szczynek.

Reforma agrarna w Niemczech.

Berlin, 3. lutego. Projekt ustawy o kolonizacji wewnętrznej w Niemczech zawiera następujące bardzo znamienne zasady:

Na cele przymusowej kolonizacji wewnątrz użyte będą:

- 1) 10 proc. obszaru t. zw. wielkiej własności.
- 2) Obszary nabyte dowodnie z zysków wojen.
- 3) Obszary, które w ciągu ostatnich lat 20-tu były przedmiotem spekulacji i częs o zmieniły właściciela.
- 4) Majatki ziemskie gospodarowane nieumiejętnie i przez sposoby obce, a nie przez same o właściciela.
- 5) Obszary pochodzące ze sztucznej komasacji.

Zebrania.

Zgromadzenie ks. Palucha. W niedzielę z ambony kościoła św. Elżbiety zapowiedziane zostało zgromadzenie parafialne. I rzeczywiście, tłumy ludzi przyszedł do sali Sokoła. Po zagajeniu przez ks. Palucha, zgromadzenie wybrało przewodniczącym radnego tow. Mareckiego. Rozwinięła się żywa dyskusja, po której jednogłośnie uchwalono protest przeciwko nadużywaniu kościoła dla agitacji politycznej, a nadto żądano odebranie rozdziału darów K. B. K. i oddania go zarządowi miasta pod publiczną kontrolą. Po powzięciu tych uchwał zgromadzenie rozszło się spokojnie do domów.

Ważne zgromadzenie konsumentów kolej. sklepu spożywcz. na Podzamczu odbyło się dnia 31. stycznia pod przewod. tow. Marszałka. Referował o potrzebie organizacji i jej celach tow. Łang. Po dyskusji wybrano mężów zaufania z podurzędników Negrusza i Ochnowkiego (zast.), ze służby Panasiuka i Zownera (zast.), z robotników Marszałek i Kisiel.

Komunikaty.

Ogłaszanie zapotrzebowania pasów maszynowych. W myśl rozporządzenia Polskiej Komisji Likwidacyjnej, wydziału dla rękodzieł, przemysłu i handlu w Krakowie z dnia 26. listopada 1918 wszelkie zapotrzebowania pasów transmisyjnych dla zakładów przemysłowych i rolniczych mają petenci zgłaszać się „Biura pasów maszynowych“ Krajowego Urzędu Odbudowy Galicyi s. III. Rynek 32 II. p.

Biuro pasów maszynowych, na podstawie otrzymanych zgłoszeń, będzie — wedle możliwości — a zależnie od ilości skór z garbarń otrzymanych — przydzielać poszczególnym fabrykom pasów w Galicyi i na Śląsku wykonanie zgłoszeń.

Zgłaszanie zapotrzebowania pasów muszą być wygotowane na specjalnych drukach (które są do otrzymania w „Biurze pasów maszynowych“) a konieczność zapotrzebowania ma być potwierdzona przez odpowiednie Starostwo względnie Magistrat w Krakowie lub we Lwowie.

Kolejowym emerytom i rencistom wypłacać będzie Dyrekcya kolei państwowych zaliczki na należytości za luty 1919, w następującym porządku:

6 lutego od lit. A do D włącznie. 7. lutego od lit. E do J włącznie. 8. lutego od lit. K do M włącznie. 10. od lit. N do R włącznie. 11. lutego od lit. S do U włącznie. 12. lu ego od lit. V do Z włącznie.

W celu podjęcia tych należytości mają się uprawnieni zgłosić do osobiście z legitymacją kolejową, dekretem i ostatnim odcin iem pocztowej kasy oszczędności, w oddziale VIII. ul. Zygmuntońska 1.

Emeryci, którzy z jakichkolwiek powodów nie mogą się osobiście zgłosić, mają wręczyć o sobie, przez siebie uprawnionej do poboru na leżytości, pełnomocnictwo korezizowane przez urząd państwowy, autonomiczny lub parafialny, któreto pełnomocnictwo pozostanie w tutejszych aktach.

Zwraca się uwagę interesowanych, iż bez powyższego pełnomocnictwa pobory nie jawiących się bezwarunkowo nie będą wypłacone.

Emerytom nie jawiącym się w oznaczonych dniach będą pobory dopiero od 13. lutego wypłacane.

Klub radnych socjalistycznych odbędzie posiedzenie we wtorek, dnia 4 b. m. o godz. 5 popoł., w sali Kasy chorych. Sprawy bardzo ważne.

Biuro surowców Izby handlowej i przemysłowej we Lwowie, ul. Bourlarda 1:5 podaje do wiadomości, iż otrzymało znaczniejszą ilość papieru do pakowania. Reflektanci, mogący się mykazać zapotrzebowaniem dla celów przemysłowych, jakoteż konsumy otrzymają za zgłoszeniem się w Biurze surowców przyd iał papieru. Godziny urzędowe od 9 - 1.

Ogłoszenia Magistratu.

Ogłoszenie.

Zarząd wojskowy potrzebuje do robót wojskowych znacznej liczby

robotników.

Wszyscy, chcą pracy mając, winni zgłaszać się w tym celu w Komisaryatach dzielnic swego zamieszkania, gdzie otrzymają przeznaczenie do pracy, względnie zgłaszać się bezpośrednio w Komendzie miasta i placu w Lwowie, pod l. 16, przy ul. Wałowej (Oddział robotniczy). 28—3

DROBNE OGŁOSZENIA.

Se undaryusz szpitala pow. zechnego Dr. Z. GROSSEK ordynuje w chorobach skórnych i wenerycznych od 11—2, Lwów, Rynek l. 41, I. piętro. 53—2

Sp z dam bardzo tanio jedwab i dobrą materję na kostiumy i płaszcze jakoteż jedwabne halki i żakiety. Ul. Jachowicza 11 a, na lewo, I piętro. 66—2

Szewski czeladnik, 1 pszy, szuka pracy. Zgłoszenia listowne do administracji „Dziennika Ludowego“ pod „Czeladnik“. 67—2

Oficerska bluzka, płaszcz, spodnie salonowe, całkiem nowe do sprzedania. Wiadomość: ul. Kopernika l. 42 a, parter prawy, między godz. 1—4 popołudniu. 65—2

Pokój frontowy, umeblowany z osobnem wejściem z az do wynajęcia przy ul. Sadowej l. 6. 68—2

OBROŃCA W SPRAWACH KARNYCH Dr. JAN WOŁOSZYN prowadzi kancelaryę przy ul. Friedrichów l. 12. Interwieniuje we wszelkich sprawach karnych, cywilnych i woj kowych. 60—2

Skład obuwia z powodu wysprzedaży sprzedaje po przystępnych cenach ul. Rejtana 4, róg ul. Jagiellońskiej.

Fortepian i piano okazynie sprzedam, Markiewicz, ul. Szepetyckich 6.

Herbata najlepsza rosyjska paczka po 20 koron do nabycia w kawiarni „Warszawa“, pl. Smo ki. 44—3

Fortepian krótki, dobrej marki, mało używany kupię. Zgłoszenia z podaniem ceny pod „Koncercista“ do administracji „Dziennika Ludowego“. 62—2

Kalendarz powszechny galicyjski na rok 1919 w formie książkowej jest do nabycia w Administracji „Dziennika Ludowego“ po 5 K.

Nowość! Specjalista w nabijaniu i pracownia wyrobów ochraniaczy na zelówki przy ul. Jagiellońskiej 16. 57—1

Węgier wymienię za futro na średniego mężczyzną lub swię. Zgłoszenia pod „Węgier“ do administracji „Dziennika Ludowego“. 56—3

Stroiciel fortepianów Józef Słotwiński, ulica Wronowskich l. 15, I. p., przyjmuje wszelkie reperacje i skórkowanie. 58—4

garderobę cywilną i oficerską sprzedam. Ul. Sapiehy l. 5, III p., na lewo. Od g 2—4 popołudniu. 59—2

Czas odnowić przedpłatę na miesiąc luty!

Drukarnia A. Goldmana we Lwowie, Sykstuska 19.